

FIASKO PRÓBY ANTYRAKIETY DLA REDZIKOWA

U wybrzeży archipelagu Hawajów przeprowadzono nową próbę raketową z użyciem amerykańskiego pocisku przechwytyjącego Standard Missile-3 Block IIA, który ma wejść na wyposażenie m.in. bazy w Redzikowie. Zgodnie z oświadczeniem rzecznika Pentagonu, przeciwrakieta wystrzelona z wyrzutni systemu Aegis Ashore nie osiągnęła zakładanego celu. Jest to drugi przypadek niepowodzenia próby wspomnianego pocisku na przestrzeni ostatniego roku.

W opublikowanym oświadczeniu Agencja Obrony Antybalistycznej USA (US Missile Defense Agency, MDA) ograniczyła się do potwierdzenia realizacji kolejnego testu rakiety przechwytyjącej SM-3 Block IIA. Doszło do niego 31 stycznia br. w ośrodku doświadczalnym Pacific Missile Range Facility u wybrzeży hawajskiej wyspy Kauai. W trakcie próby przeciwrakieta miała za zadanie unieszkodliwić pozorowany pocisk balistyczny – w postaci wystrzelonej z powietrza rakiety lotniczej. Za naprowadzanie rakiety SM-3 Block IIA na cel odpowiadał radar US Army AN/TPY-2. MDA nie podała jednak żadnych informacji dotyczących samego rezultatu przeprowadzonego testu.

Informacje o domniemanym niepowodzeniu tej próby mieli z kolei potwierdzić przed amerykańskimi mediami wyżsi przedstawiciele Departamentu Obrony USA. W oświadczeniu z 1 lutego rzecznik Pentagonu Dana White stwierdziła, że test nie osiągnął zakładanych celów. Rzeczniczka stwierdziła jednak, że z każdą próbą pozwala nauczyć się czegoś nowego, co pozwala na kontynuowanie udoskonalanie zdolności. Wg. informacji amerykańskich mediów zarówno US Navy, jak i Missile Defence Agency prowadzą obecnie śledztwo, które ma wykazać jakie są przyczyny niepowodzenia ostatniego testu SM-3 Block IIA.

Zakładając wiarygodność dotychczasowych doniesień, obecna próba to już drugi przypadek niepowodzenia w przechwytywaniu celu, po fiasku testu z czerwca 2017 roku. Ogółem zrealizowano dotąd trzy takie próby, z których udana była tylko ta pierwsza, przeprowadzona w lutym 2017 roku. Wszystkie testy prowadzono na poligonie pacyficznym na Hawajach.

Rozwój systemu przechwytyjącego SM-3 Block IIA pozostaje jednym z kluczowych obszarów budowy potencjału obronnego USA i państw sojuszniczych przed zagrożeniem ze strony wrogich rakiet balistycznych. Przeciwrakieta ma być trzonem m.in. europejskiego segmentu systemu obrony przeciwraketowej Aegis Ashore bazującego na wykorzystaniu wyrzutni okrętowych i lądowych ośrodków rozmieszczonych w Deveselu (Rumunia) i w Redzikowie (Polska). Nad rakieta w wariantcie Block IIA pracują wspólnie Stany Zjednoczone i Japonia.

Czytaj też: [Japonia kupuje Aegis Ashore](#)

Warunkiem skuteczności pocisku SM-3 jest bezpośrednio trafienie w cel („hit-to-kill”). Broń ma umożliwić zwalczanie rakiet balistycznych średniego i pośredniego zasięgu (od 500 do 5500 km).

Przygotowywana jest z myślą o uzupełnieniu stanu pocisków obecnie użytkowanych w systemie antyrakietowym Aegis Ballistic Missile Defense: SM-3 Block 1A, SM-3 Block 1B i SM-6. Zostanie w pierwszej kolejności dostarczona na amerykańskie i japońskie niszczyciele z systemem Aegis.

W Polsce rakieta SM-3 będzie częścią naziemnej instalacji Aegis w ramach europejskiej inicjatywy antyrakietowej EPAA (European Phased Adaptive Approach). Jej gotowość operacyjną zaplanowano na 2018 rok pod warunkiem, że testy całego systemu uzbrojenia zostaną zakończone pomyślnie. Obok pocisków SM-3 Block IIA do bazy w Redzikowie trafią prawdopodobnie również pociski SM-3 Block IB. Rakiety tego ostatniego zostały już rozmieszczone w bazie w Deveselu w Rumunii.